N^ER 18

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 10 *Lutego v. s.* 1826 *roku.*

Wiadomości Krajowe.

— *Wilno* —

Początek roku teraźnieyszego przez nabożeństwo Jubileuszowe, ktoremu cały styczeń był poświęcony, stał się nam bardzo pamiętnym. Jeszcze w miesiącu październiku przyszła Bulla Oyca ś., Leona XII, o Jubileuszu: którą wiekopomney pamięci Cesarz Alexander po kościołach wyznania Rzymsko-Katolickiego, łacińskiego i greckiego obrządku, w całém Państwie do skutku przywieśdź Nayłaskawiey zalecił. List pasterski Nayprzewielebnieyszego Metropolity Arcybiskupa Mohylewskiego Biskupa Administratora Wileńskiego, z przysłaniem spomnioney Bulli, potrzykroć z ambon w miesiącu grudniu czytany, zapalił ochotę wiernych do oczekiwania z upragnieniem dnia 1 miesiąca: na który to nabożeństwo było zapowiedziane. Processya z kościoła ś. Kazimierza, w rynku będącego, do Katedralnego ze śpiewaniem hymnu o Duchu ś. i niesieniem na węzgłowiu Bulli Papiezkiey prowadzona, była tryumfem tysiąców ludu pobożnego. Duchowieństwo świeckie, na którego czele Kapituła Katedralna, liczna młodź kilku duchownych Seminaryów Wileńskich, wszystkie zgromadzenia Zakonne, tworzyły długie dwie linije postępującey processyi. Zewnątrz wielkich drzwi kościoła katedralnego, u których celebrujący Biskup odprawił przepisany obrządek otwarcia Bramy świętey, naśladowana była Rzymska Brama Jubileuszowa, ze znamionami papiezkiemi przez artystę Pana Głowackiego na płótnie zrobiona. Po weyściu do kościoła w śpiewaniu psalmu *Jubilate*, i uszykowaniu się Duchowieństwa na mieyscach swoich, czytana Bulla z ambony, po czém hymn Ambrożyański i Suplikacye, zamknęły pierwszy ten dzień rozpoczętego Jubileuszu. Przez wszystkie dni następujące aż do 1 lutego, cztery kościoły, na Jubileusz przeznaczone, od godziny 9 zrana aż do 12, i po małey przerwie obiadowey, aż do 6tey wieczorney, napełniali pobożni; a chciwi czasu na nabożeństwo i nauki wyznaczonego, aby nic z niego nie uronić, ranne i wieczorne chwile, pozostające na odwiedzanie kościołów poświęcali. Co Wilno ma nayświetnieyszego z obojey płci, oprócz świeżo na ten akt ze wsi przybyłych; to wszystko zgromadzone do kościołów, nieodstraszone ni przykrością pory, ni żadną inną niewygodą, w słuchaniu nauk i nabożeństwa, przykładem swoim przyswiecało dla reszty mnogiego ludu, różnego wieku, stanu i powołania. Duchowieństwo ze swojey strony, dzieląc z ludem wszystkie praktyki pobożności, na ten akt przepisane, wyścigało się w gotowości usłużenia potrzebom wiernych. Od rana do wieczora napełnione były konfessyonały niezmordowanymi w pracy Kapłanami. Na 20,000 liczyć można tych, co jubileuszową spowiedź odprawili. Wielka liczba przyjęła Sakrament Bierzmowania, często w przeciągu tego czasu administrowany. Z ambon dały się słyszeć wzorowe nauki i kazania: których zgromadzeni w skupieniu ducha i skromności słuchali. Widok to był poruszający nietylko dla tych, którzy sami byli uczestnikami tego osobliwego nabożeństwa. lecz i którzy na chwilę do kościoła wstąpili. Patrzącemu na to, żywo się przypominało z Ewanjelii podobieństwo wielkiego doyrzałego żniwa, na które Pan ubłagany posyła robotniki swoje. Skończyło się nabożeństwo, odprawione tym porządkiem, jaki był przepisany w xiążce tym celem wydrukowaney; ale pamięć o tém długo trwać będzie. Rozmowy o Jubileuszu nie ustają: jedni się cieszą korzyścią owoców na nim zebranych; drugich, którzy dla przeszkod i nieprzerwanych zatrudnień, jakoto: urzędnicy po sądach i rozmaitych juryzdykcyach zajęci, teraz odprawić nie mogli, ożywia nadzieja, że do podobnegoż nabożeństwa w Kościele Uniwersyteckim dla uczącey się młodzi, i u XX. Bazylianów, w wielkim poście odprawić się mającego, przyłączyć się będą mogli. Ta chwalebna emulacya w wypełnieniu uroczystego aktu, nie daje mieysca żadney wątpliwości o prawym i pobożnym charakterze ludu naszego, i niewzruszoném jego przywiązaniu do świętey przodków Religii. Oddając się zaś tyle sobie miłym uczuciom tenże lud Rzymsko-Katolickiego wyznania, znayduje jeszcze tę nową i szczególną roskosz dla siebie: iż do pobudek wielbienia nieprzewyższoney chwały Alexandra Cesarza, przydadź może pobudkę żywey wdzięczności, i błogosławić drogą pamięć Jego za to: że łaskawém Swém przyjęciem Bulli papiezkiey, stał się sprawcą tak wielkiego dlań dobrodzieystwa. Co i nam nader miło jest, że przez ogłoszenie w gazetach tey, interessujący Chrześcian wiadomości, możemy, acz w małey części, złożyć hołd Religii i w Bogu zeszłemu Monarszé od nas należny.

Ostatnia data gazet sankipetersburskich jest dnia 2 lutego.

W ostatnią niedzielę d. 31 stycznia miał audyencyą wstępną u Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości poseł nadzwyczayny i minister pełnomocny szwedzki, baron *Palmstierna*, na którey miał szczęście złożyć swe listy wierzytelne.

Przez Naywyższy Ukaz pod 23 t. m. do kollegium państwa spraw zagranicznych, Cesarz Jegomość raczył mianować posłem swym nadzwyczaynym i ministrem pełnomocnym przy dworze niderlandzkim, rzeczywistego radcę stanu, Hrabiego *Gurjewa*, który pełnił obowiązki sprawującego interesa u tegoż dworu.

Ukazem z dnia 19 stycznia, Rządzący Senat ogłosił postanowienie Naywyższe, objawione przez jenerała piechoty Xiążęcia Łobanowa Rostowskiego, Ministra sprawiedliwości, ażeby uroczystości dnia 30 sierpnia były obchodzone jak dotąd, i żeby rocznica wstąpienia na Tron, ustanowiona d. 19, obchodzoną była d. 20 listopada.

Jenerał Baron *Vahrenbuler*, Jenerał porucznik woysk N. K. J. Wirtemberskiego przybył do tuteyszey stolicy.

Jenerał *Zakrewski*, Jenerał-gubernator Finlandzki przybył tu także.

Stosownie do woli zeszłego Cesarza Alexandra, marszałek powiatu newelskiego *Szyszko*, mianowany jest kamerjunkrem dworu Jego Cesarskiey Mości.

Kapija odniesienia się Jenerała adjutanta Hrabiego Orłowa Denisowa do Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Mości pod dniem 18 stycznia 1826 r. Nro 53, ze wsi Kurasowa.

Wyruszywszy z *Taganrogu*, przy prowadze-

niu ciała świętey pamięci Cesarza Jegomości Alexandra I, niemając osobnych rozkazów na piśmie, trzymałem się słówney instrukcyi Pana Jenerała adjutanta Xięcia *Wołkońskiego*, ażebym donosił Jego Cesarskiey Mości o przybyciu karawanu i o zdarzających się przemianach z miast gubernialnych extrapocztą; a o zdarzeniach osobliwie nadzwyczaynych uwiadamiał tymże sposobem Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Alexego Borysowicza Kurakina. Na tey osnowie miałem szczęście donieść Jego Cesarskiey Mości w raportach naypoddanieyszych z miasta *Taganrogu* pod 29 grudnia r. zeszłego Nro 7 o wyruszeniu ze wsi *Brigadirowki*, pod dniem 7 teraznieyszego stycznia Nro 37 o zdarzonym w bliskości jey pożarze; z miasta *Charkowa* pod 9 stycznia Nr 38 o szczęśliwem przybyciu do tego miasta i o spoczynku, który prowadzenie mieć było powinno w *Brygadyrówce*, z przyczyny natężonych mrozów; z miasta *Kurska* pod 17 stycznia Nr 48 o przykładney gorliwości, okazaney przez Biskupa słobodzko-ukrainskiego *Pawła*, przy prowadzeniu smutnego konduktu, z tegoż miasta także pod d. 17 o wyruszeniu do miasta *Kurska*. Również miałem honor uwiadomić Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Kurakina, z miast *Charkowa* i *Kurska* o przybyciu do nich, przyczém upraszałem rozwiązania w niektórych rzeczach. Nadto, zaczynając od 1 marszu, wsi *Pokrowska* z miast *Bachmuta*, *Charkowa* i *Kurska* ze wszystkiemi szczegółami doniosłem o tém, co się tylko tycze żałobnego konduktu, Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Piotrowi Michayłowiczowi *Wołkońskiemu*, ażeby mógł w zdarzeniu zezwolenia Jey Cesarskiey Mości Nayjaśnieyszey Wdowy Cesarzowey Jeymości Elżbiety Alexiejewny, uczynić jey o tém uwiadomienie. Za tym wszystkim, w dwóch odniesieniach się moich z miasta *Charkowa*, miałem szczęście uwiadomić Jaśnie Wielmożnego Pana o uczynionych przezemnie, bez tranzlokacyi woysk, wzmocnieniach tych konwojów, gdzie naznaczono było do przeprowadzenia po jednym tylko szwadronie. Zostawiałem zaś wszystkie te papiery w mieyscach wyżey wyrażonych do nadeyścia extrapoczty za rewersami PP. Pocztmistrzów.

Otrzymawszy teraz nayszanownieysze odniesienie się Jaśnie Wielmożnego Pana pod dniem 12 teraznieyszego stycznia, stosownie do Naywyższey woli, śpieszę uwiadomić Jaśnie Wielmożnego Pana o szczegółach żałobnego konduktu dotąd, dziękując Naywyższemu, we wszystkim szczęśliwie odbytego; z załączeniem porządku, zwyczayney processyi i dwóch głównieyszych ceremoniałów, w miastach gubernialnych *Charkowie* i *Kursku*, przy wprowadzeniu i wyprowadzeniu odbytych i zachowanych, ze wszelką dokładnością w miastach powiatowych z niejaką odmianą urzędników, etatem w nich położonych.

Dnia 29 grudnia, o godzinie 10 zrana, stosownie do zezwolenia Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Elżbiety Alexiejewny, po skończeniu przez Nayprzewielebnieyszego *Teofila* świętey liturgii i panichidy, ciało w Bogu zeszłego Cesarza Jegomości, podług urządzonego przez P. Jenerała adjutanta Xiążęcia *Wołkońskiego*, ceremoniału, zostało wyniesione z kościoła greckiego i wyprowadzone za miasto. Po wyyściu za rogatkę karawan zatrzymał się: Przenaywielebnieyszy odprawił nad świętemi zwłokami Nayjaśnieyszego Zmarłego modły i pobłogosławił na drogę. Cała ludność *Taganrogu* wyszła za rogatkę. Przeprowadzany od niezliczonego zgromadzenia ludu karawan, przybył do wsi *Pokrowska* o pół do 3ciey z południa, i był spotkany przez duchowieństwo soborem i przez woyska naznaczone, których rozstawienie było już wiadome Jaśnie Wielmożnemu Panu z uczynionych rozporządzeń.

Dnia 30. Po ukończeniu mszy świętey i panichidy, o godzinie 8 zrana zaczęło się prowadzenie w porządku przepisanym do słobody Krepkiey, oddaloney na wiorst 45 od wsi *Pokrowska*. Droga ta, z przyczyny mocnego wiatru, przy mrozie $7\frac{1}{2}$ stopni, równie dla samego prowadzenia, jak i dla woysk konwojujących była niezmiernie trudną, co mię zmusiło odnieść się natychmiast do miasta *Bachmuta* do taganrogskiego półku ułańskiego, o wysłanie półkowego cerkiewnego namiotu, ażeby w przypadku burzy, w stepach nadzwyczaynie niebezpieczney, kiedy w żaden sposób nie można będzie iśdź daley, mieć przyzwoite umieszczenie dla świętych popiołów. O 12 wiorst, na granicy powiatu rostowskiego, kondukt spotkany był przez cywilnego gubernatora ekaterinosławskiego *Swieczyna*, z marszałkami, sprawnikiem ziemskim i obywatelstwem stanu szlacheckiego, dla przeprowadzenia przez wiorst $26\frac{1}{2}$ do granicy ziemi Woyska Dońskiego, gdzie, z przyczyny choroby Atamana i wysłanego przezeń członka niezmienego *Andryanowa*, spotkany został przez Jenerała-Majora *Sysojewa*, deputowanych stanu szlacheckiego i sędziego zwierzchności minsskiey. Na mieysce noclegu przybył karawan o godzinie 5 wieczorem.

Dnia 31 grudnia i 1 stycznia, przy pogodzie mokrey, prowadzenie stało się trudném dla mocnego wiatru i przydługiey stacyi do andryanopolskiey daczy, która podług naypewnieyszego wyliczenia mieszkańców była wiorst 63, co mię zmusiło, na mieyscu ludzi pieszych, którzy powinni byli koni prowadzić, przybrać do wykonania tego w stepach ludzi konnych, którzy jednak w każdey leżącey na drodze wiosce i przybywając na nocleg zsiadają z koni; i przyśpieszyłem ściepełn ym krokiem pochodowym; ale pomimo to wszystko prowadzenie, zachwycone ciemnością i wieją, ledwo mogło przybyć na nocleg o kwadransie na 9tą. Na połowie drogi tey stacyi spotkany był kondukt przez P. Gubernatora cywilnego ekaterinosławskiego *Swieczyna*, z marszałkami, którzy przeprowadzali do granicy swojey gubernii, pomagając wszędzie, ażeby się prowadzenie nie zatrzymało i nie doznało przygody.

Dnia 2 do wsi *Ługanska* i 3 do miasta *Bachmuta* przybyło szczęśliwie. W tém ostatniem prowadzenie spotkane i odbywane było z ceremonią dla miast powiatowych przepisaną, z niezliczonem zgromadzeniem ludu, który się ze wszech stron zbierał, pragnąc nayserdeczniey okazać swe poświęcenie się, zełzami cisnąc się na około żałobnego karawanu, i noc całą przepędzając w świątyni, gdzie znaydowała się truna w Bogu spoczywającego Cesarza.

Dnia 4, na drodze do miasta *Sławiańska*, na granicy gubernii słobodzko ukraińskiey, Gubernator cywilny *Muratów*, z Marszałkiem gubernialnym *Kwitką*, ze wszystkimi marszałkami powiatowymi i szczególną deputacyą obywateli stanu szlacheckiego, spotkali Nayjaśnieyszego zmarłego, a za zbliżeniem się do miasta, Przenaywielebnieyszy Biskup *Paweł*, z całem duchowieństwem okolicznem, processyonalnie spotkał trunę Błogosławionego i odprawiwszy modły, prowadził przez całe miasto do cerkwi, więcey dwóch wiorst. Zgromadzenie obywateli stanu szlacheckiego i ludu było niezliczone i na wszystkich stanach widoczna była odznaczająca się gorliwość, aby oddać ostatnią posługę dla ubóstwianego Monarchy.

Dnia 5 w mieście *Iziumie* tymże porządkiem Przenaywielebnieyszy z całem duchowieństwem, gubernator z obywatelstwem spotkali processyą, która podług ceremoniału przepisan go, była prowadzona do cerkwi. Pomnożone zgromadzenie ludu, cisnącego się naokoło żałobnego karawanu, zmusiło mię do zaradzenia przeszkodzie w jego postępowaniu przez urządzenie pobocznych patrolów, wyznaczając ze szwadronów konwojujących po 10ciu ludzi z każdey strony, i pomnażając ich liczbę w miarę rozciągania się processyi, co się już zachowuie, przez cały czas prowadzenia, równie na drodze, jak i po miastach.

Dnia 6, pomimo porywającego wiatru i stacyi 47 wiorst, kondukt przybył szczęśliwie do wsi *Brigadirowki*, w okręgu osad woyskowych półku ułańskiego serpuchowskiego, gdzie był spotkany przez Jenerał Majora *Korowkina*. Dnia następnego zimno mocne, dochodzące 15 stopni, dla zachowania woysk konwojujących zmusiło mię zrobić odpoczynek. W czasie noclegu dnia 7, o godzinie 4 z północy, woddaleniu na wiorstę prawie od cerkwi, w stayni, zay-

mowaney przez oddział ułanów, zdarzył się pożar, o czém w tymże czasie wysłane zostało przezemnie do Jego Cesarskiey Mości szczegółowe doniesienie.

Dnia 8, wchodzący do miasta *Czuhujewa* kondukt, spotkany był przez Nayprzewielebnieyszego *Pawła* z duchowieństwem i urządzony ceremoniał powiększony był z rozrządzenia Jenerał Majora *Korowkina*, batalionem szwadronów osadowych rezerwowych, oddziałem kantonistów, i komendą inwalidów, którzy odznaczaiącą się szykownością i postawą stali się przyozdobieniem parady.

Dnia 9, o 17 wiorst od miasta *Czuhujewa*, we wsi *Rohanach*, kondukt spotkany był przez Marszalka Gubernialnego *Kwitkę*, z licznem obywatelstwem stanu szlacheckiego i poprzedzony do miasta *Charkowa*. O cztéry wiorsty od niego, mnóztwo obywateli, pojazdów i ludu przyłączyło się do konduktu, prowadząc go do rogatki, zkąd zaczęło się wprowadzenie, podług załączonego tu ceremoniału, przepisanego dla miast gubernialnych, ale tu znacznie pomnożonego przez zakłady edukacyyne. Trudno jest opisać napływ różnego stanu mieszkańców, którzy pomimo 8 gradusów mrozu, cisnęli się tuż za nieocenionemi szczątkami Oyca narodu. Wszystkie okna były pootwierane, balkony, dachy, parkany, natłoczone ludem; twarze powleczone smutkiem, łzy i ryczenia służyły za dowod, że nie ciekawość ich ściągnęła, aby byli widzami tego smutnego a wspaniałego konduktu; ale serdeczne poświęcenie się dla dobroczynnych swoich Monarchów. Tysiące ludu wszelkiey płci i wieku, w przeciągu dwóch dni, ani na chwilę nie odstąpiły soboru Wniebowzięcia. Zgromadzenie tak było wielkie, że ani policya, ani żadne środki, nie mogły bydź dostatecznemi do wrażenia, aby się nie cisnęli tłumami do cerkwi. Każdy z niecierpliwością oczekiwał chwili wyyścia, bojąc się, aby nie był pozbawionym szczęścia ucałowania poświęconey truny Cesarza.

Dnia 10 mróz podniósł się do 14 stopni z mocnym wiatrem, co przymusiło do dnia następującego odłożyć ceremoniał i kondukt, które bez narażenia woysk będących w paradzie i konwojujących nie mogły bydź wykonane. Następnego dnia 11, tenże ceremoniał i toż zgromadzenie wszystkich stanów przeprowadzało processyą do granicy territoryum miasta, poprzedzane przez Nayprzewielebnieyszego, Gubernatora i Szlachtę, którzy ją spotkali na noclegu w mieście Lipcach z tąż gorliwością, jaką okazywali od samego początku gubernii.

Dnia 12 po wyruszeniu z miasta *Lipców*, o wiorst 12, kondukt przybył do granicy gubernii kurskiey. Niedochodząc do niey, z jedney strony Przenaywielebnieyszy *Paweł* w ubiorze pontyfikalnym z licznem duchowieństwem poprzedzał trunę, za którą szedł Gubernator *Muratów*, ze wszystkiemi Marszałkami; a z drugiey strony Przenaywielebnieyszy Biskup kurski *Włodzimierz* z duchowieństwem okolicznem, Gubernator Cywilny *Kożuchów*, Marszałkowie gubernialny i powiatowi, deputowani stanu szlacheckiego i lud spotkali załobną processyą. Niepodobna zamilczeć jak poruszającym był ten widok! Tu cała gubernia w osobie wybranych reprezentantów oddawała święte zwłoki Tego, Którego raz tracąc, jakby drugi raz nazawsze traciła. Modły odprawiane przez Biskupa i Pawła zagłuszone były ryczeniem płaczących; a nakoniec gorliwe Duchowieństwo i całkowicie oddani obywatele gubernii słobodzko-ukraińskiey ostatni raz ucałowali trunę i łzami czule zapieczętowali serdeczne przywiązanie do niezapomnego.

Wzruszeni do głębi duszy tém niezwyczaynem widzeniem, ledwieśmy kilka wiorst postąpili, aż oto nowy stawił się widok zdumionym oczom naszym. Tu ożywieni gorliwością obywatele miasta *Białgoroda*, w wielkiey liczcie zebrani, spotkali kondukt, naymocniey prosząc, ażeby pozwolić im samym ciągnąć wóz żałobny. Trudno i próżno byłoby odmawiać żądaniu ich: w okamgnieniu konie wyprzężone zostały, a seciny serdecznego ludu rwały się na wyścigi chcąc dopełnić świętey posługi z pobożnością nayżarliwszą. Od rogatek zaczął się ceremoniał, poprzedzani przez Nayprzewielebnieyszego i processyą duchowną, Gubernatora cywilnego, i szlachtę stanęli u świątyni; gdzie wdzięczność obywateli miasta znalazła sposob do okazania się. Wspaniały baldachin, wzniesiony ponad wyniosłym katafalkiem, był obrazem uczuć ich gorliwości.

Dnia 13 nocleg we wsi *Jakowlewem*; a 14go do miasta *Obojan* wszedł kondukt z zupełnym ceremoniałem, przyozdobiony tąż gorliwością mieszkańców, którzy od rogatki sami wieźli wóz żałobny. W cerkwi przystoynie ubrany baldachin i katafalk dowodziły, że w gubernii tey mieszkańcy, nay większych, jak tylko może dokładają usiłowan, byleby mogli okazać ożywiające ich poświęcenie się. Dnia 15 nocleg we wsi *Miedwiankie*.

Dnia 16 miasto *Kursk*. Jak wszystkich po drodze leżących miast i wsi usiłowania jednozgodnie z całą gorliwością dążyło do okazania nieograniczoney swey gorliwości w obliczu nieocenionych popiołów ubóstwianego Monarchy, tak miasto *Kursk* w tym względzie więcey nad inne dotąd, celu swojego dopięło. Też nieodstępne prośby licznych obywateli miasta, toż niezliczone zgromadzenie szlachty i ludu, tenże ceremoniał, toż samo przybranie, umyślnie na to zdarzenie wystawioney cerkwi, przewyższa wszelkie oczekiwanie! Ikonostas, rozłożony na czarnym aksamicie ze srebrnym galonem, żałobą obite herby Cesarskie, czarnym suknem okryte ściany i takimże suknem wysłana podłoga, smutnym widokiem swoim przydają nadzwyczaynego blasku wspaniałemu baldachinowi, unoszącemu się ponad majestatycznym katafalkiem. Wnętrze baldachimu, z odznaczającą się sztuką urządzone, wyobrażało nad truną oko Opatrzności, z promieni którego wisiała gorejąca lampa. Stopnie katafalu służyły za podnoże 12 niezwyczayney wielkości lichtarzom, od których mnóstwo świec gorejących rozjaśniało ponure sklepienia taką żałobą przybraney świątyni: lecz naypięknieyszym przyozdobieniem jest nienaśladowny napis, wzięty z pamiętnego listu Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości wdowy Elżbiety Alexiejewny: Ангелъ нашъ на Небесахъ! Napis ten, w całém znaczeniu przypominając powszechną stratę w nayboleśnieyszych uczuciach, napełnia duszę niewypowiedzianą pobożnością. Przyday do tego Jaśnie Wielmożny Pan! Biskupa licznem otoczonego duchowieństwem, w jednakich czarnych ubiorach, przez całą przestrzeń od drzwi kościoła aż do Drzwi Królewskich tey obszerney świątyni, we dwa rzędy postawionem, a którego żałobne pienia zupełnie się zgadzały z powinną wspaniałością, a wtedy będziesz miał Jaśnie Wielmożny Pan niezupełne jeszcze wyobrażenie niedoskonale tu opisanego widoku; poczém próżno wspominać, do jakiey rozciągłości okolica świątyni ludem otaczającym była napełniona. Słowem, jesteśmy w granicach ukochaney oyczyzny naszey, tu żyją Rossyanie!

Dnia 17, w dzień wyyścia, obywatele miasta znowu oświadczyli życzenie swoje sami wieźć ciało za miasto, co też było przez nich dopełnione aż do rogatek, gdzie mieszkańcy słobod miejskich, niemając prawa bydź uczestnikami tego czynu wewnątrz miasta, oczekiwali za rogatkami z nayuniżeńszą prośbą, ażeby sami mogli zawieźć do mieysca noclegu. Uwieńczyłem ich żądanie pozwalając na nie do granicy terryroryum miasta, dalsza zaś droga tym sposobem mogłaby sprawić, że kondukt zachwyciłaby ciemność nocna, tym niebezpiecznieysza, że na nocleg trzeba było zjeżdżać na stronę z wielkiego gościńca do wsi *Kurasowa*. dokąd też przybył szczęśliwie o godzinie 5tey wieczorem.

Spodziewając się przez to szczegółowe opisanie podać Jaśnie Wielmożnemu Panu zupełną sposobność do zadosyć uczynienia Naymiłościwszey woli Jego Cesarskiey Mości, mam honor przydadź, iż chociaż dawno już chciałem wysłać podobne doniesienie; ale niebędąc upoważniony zatrudniać prosto Jego Cesarską Mość, i wiedząc

że Jaśnie Wielmożny Pan nie jesteś obecny, nie byłem w możności dopełnienia tego obowiązku: lecz otrzymawszy teraz szanowne odniesienie się Jaśnie Wielmożnego Pana, nie zaniedbam wypełnić go w całey zupełności. Bardzo mi jest przyjemną powinnością oddadź należną sprawiedliwość niezmordowanym trudom sprawującego obowiązki Naczelnika sztabu adjutanta bokowego Pułkownika *Kokoszkina*, P. Jenerał Majorowi Xiążęciu *Wołkońskiemu* i wszystkim PP. Adjutantom bokowym Jego Cesarskiey Mości, ze wzorową gorliwością dopełniającym świętey swey powinności.

A razem nie mogę zamilczeć o gorliwości i czynności Oberwagenmeistra Pułkownika *Sołomki*, z jakiemi dopełnia on swojey powinności.

Wysłany z *Taganrogu* feldjegier *Jefimów*, który tu przybył dzisia o godzinie 2giey z południa, zatrzymany jest przezemnie z tey okoliczności do godziny 11.

(Drugie odniesienie się Jenerał Adjutanta Hrabiego *Orłowa Denisowa*, o dalszém prowadzeniu ciała Nayjaśnieyszego Cesarza w następującym umieścimy numerze.)

Królestwo Polskie

Warszawa dnia 17 lutego.
(*z Gazety Warszawskiey*)

Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu Królewstwa Polskiego.

z Bożey Łaski
MY MIKOŁAY PIERWSZY
Cesarz Wszech Rossyy Król Polski
etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na artykuły 120 i 123 ustawy konstytucyyney Naszego Królestwa Polskiego, jako też na uchwałę Namiestnika Naszego z dnia 15 maja 1816, obeymującą organizacyą rad wojewódzkich;

Chcąc z jedney strony utrzymać wiernych poddanych Naszych rzeczonego Królewstwa przy używaniu swobód, które im przez wiekopomney pamięci Dostoynego Brata i Poprzednika Naszego Cesarza i Króla Jmci Alexandra I nadane zostały, pragnąc oraz z drugiey, ażeby prawidła w tey mierze przepisane zachowywanemi były; postanowiliśmy i stanowiemy co następuje:

Art. 1 Namiestnik Nasz zwoła niezwłócznie na mocy ninieyszego szczególnego upoważnienia, które Mu w tym celu udzielamy, seymiki i zgromadzenia gminne w mieyscach i czasach przez niegoż mających bydź wskazanemi w listach zwołujących, które też i trwanie wspomnionych zgromadzeń oznaczą.

Art. 2 Zgromadzenia te zaymą się wyłącznie odnowieniem trzeciey części członków Izby poselskiey, wychodzących podług kolei oznaczonych losem na seymie roku 1818, oraz zastąpieniem tych z pomiędzy rzeczonych członków, którychby mieysca przez zeyście zawakowały lub za wakujące miały bydź uważanemi, stosownie do przepisów ustawy konstytucyyney i statutu organicznego o reprezentacyi narodowey z dnia 19 listopada (1 grudnia) 1815 roku. Zaymą się także odnowieniem rad wojewódzkich wedle uchwały Namiestnika Naszego z dnia 15 maja 1816, nie mniey ułożeniem list kandydatów na urzędy administracyyne i sędziowskie podług przepisów objętych artykułami 64, 65, 66, 67 wspomnionego statutu organicznego.

Art. 3 Namiestnik Nasz zostaje upoważnionym ninieyszem do mianowania marszałków teraźnieyszych seymików i zgromadzeń gminnych.

Art. 4 Namiestnik Nasz ściśle trzymać się będzie rozporządzeń zawartych w artykułach 33 i 34 wzmiankowanego statutu organicznego, w tém, co się tycze oznaczenia czasu zebrania się seymików i zgromadzeń gminnych.

Art. 5 Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczoném bydź ma, Namiestnikowi Naszemu polecamy.

Dan w *Petersburgu* dnia $\frac{12}{24}$ stycznia roku Pańskiego 1826, a Panowania Naszego pierwszego.

(podpisano) MIKOŁAY.
Minister Spraw Wewnętrznych
(podp.) *T. Mostowski.*
przez Cesarza i Króla
(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
(podp.) Stefan Hr. *Grabowski.*
Zgodno z Oryginałem
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*
Za zgodność z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podp.) *Kossecki.*
Zgodno z Wypisem:
Minister Sprawiedliwości: *Ig. Sobolewski.*
Sekretarz Jeneralny w zastępstwie.
K. *Hoffmann.*

JO. Xiążę *Wrede*, Feldmarszałek woysk N. Króla Jmci Bawarskiego, udając się do *Petersburga*, dla powinszowania Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Mikołajowi, wstąpienia na tron, przybył w tych dniach do tuteyszey stolicy, a po kilkodniowym w niey pobycie, dnia wczorayszego w dalszą udał się drogę.

Turcya.

Od granic tureckich d. 15 stycznia.
(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Na przedmieściu stambulskim Galata naywięcey przez chrześcian zamieszkaném, wybuchnął d. 3 t. m. pożar, który, jak do Bukarestu doniesiono, miał bydź dziełem janczarów, i blizko 1,000 bud i 1,500 domów w perzynę obrócił. Szkodę, przez chrześcian poniesioną, podają na 15 mil. piastrów (7 do 8 mil. zł.)

(*z Gazety Warszawskiey*).

List z *Liworny* pod d. 20 stycznia wyraża: „Kampania zimowa, rozpoczęta w celu zupełnego wytępienia greków, kończy się wieczną hańbą ich nieprzyjaciół. Ajent *Mehmeta Alego*, żyd, któremu polecono uzbrojenie statków wojennych, budowanych w *Liwornie*, jest bardzo strapiony, z powodu następującey wiadomości, którą mu przywiózł okręt z *Zante*: „*Ibrahim* basza, rozgniewany klęską, jakiey d. 27 grudnia doznał korpus *Reszyda* baszy, do którego on (*Ibrahim*) kazał przyłączyć 7,000 wybornego woyska swego, skłonił kapitana baszę do stoczenia bitwy morskiey z grekami. Eskadra *Miaulisa* składała się z 26 brygow, które spodziewano się zatopić. Lecz z niemałem zadziwieniem flota turecka, opływając przylądek *Papa*, uyrzała się naprzeciw flotty greckiey, złożoney z 76 okrętów rozmaitey wielkości. Wszakże flotta turecka była licznieyszą, mając ogółem 98 statków wojennych. Obie flotty płynęły w szyku bojowym, i grecy przez biegłość w obrotach zyskawszy wiatr dogodny, zaczęli strzelać z dział 8 stycznia o wschodzie słońca. Walczono z zaciętością; *Miaulis*, którego okręt na kawałki postrzelano, uratował się szczęśliwie z ludźmi swemi, i natychmiast banderę swoję zatknął na innym okręcie. Kilka statków palnych zapaliło potém fregatę nieprzyjacielską, co zaraz przywiodło turków do nieładu. Oprócz brygu *Miaulisa* utracili grecy 3 inne statki Przez statki palne utracili turcy 3 fregaty, jeden okręt linijowy wpadł na piasek pod *Missolungą*, a 14 statków wojennych tureckich dostało się w moc zwycięzców. Kapitan basza cofnął się potém pod zasłonę dział zamku *Lepanto*, i wszystko zapowiada, iż będzie zniszczonym, skoro znowu zechce wypłynąć na morze dla schronienia się do *Mityleny* lub *Dardanellów*, dokąd zapewne się nie uda, jeśli mu życie jest miłe."

Listy z wysp Jońskich donoszą, iż *Kolokotroni* zdobył szturmem *Trypolizzę*, i w pień wyciął tameczną osadę egipską.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 18.

Wilno dnia 10 lutego v. s. 1826 Roku.

FRANCYA.

Paryż d. 31 stycznia.

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Posiedzenie Izby Parów i Izby deputowanych, dnia dzisieyszego otwartém zostało. O godzinie jedynastey, parowie mając na swém czele Kanclerza Francyi, udali się do sali posiedzenia Królewskiego. Wkrótce potém przybyli i Deputowani. Poprzedzał ich Pan *Chilhaud de la Rigaudie*, naystarszy wiekiem prezydujący.

O godzinie pierwszey, wystrzały działowe, oznaymiły wyruszenie orszaku Królewskiego. N. Pan i Xiążęta, szli wielką galeryą Muzeum i galeryą Appolina; gdy wszedł do sali, okrzyki: *Niech żyje Król! niech żyją Burbonowie!* zabrzmiały ze wszystkich stron.

Parowie, Deputowani i wszyscy widzowie stali. Gdy Król usiadł na tronie i nakrył głowę, nastąpiło głębokie milczenie.

Król rzekł: MPanowie Parowie usiądźcie, Kanclerz rzekł: Panowie deputowani, Król pozwala wam usiąść.

Król odkrył wtenczas głowę, powitał zgromadzenie i miał mowę z tronu. (*Umieścimy ją wnastępującym numerze*).

ANGLIA.

Londyn d. 28 stycznia.

(*z Monitora Warszawskiego*).

Słychać, iż Lord *Cochrane*, uważany powszechnie za jednego z nayśmielszych i nayznakomitszych bohatyrów morskich, obeymie, albo już objął dowództwo nad kilku północno-amerykańskiemi okrętami, i z niemi pośpieszy na pomoc Grecyi.

Do Palermo przybyło 900 szwaycarów, którzy austryaków zastąpić mają. W samém królestwie neapolitańskiem pozostanie blizko 13,000 austryaków do marca r. 1827. Woysko neapolitańskie składa się z 24,000 ludzi, i jeszcze ma bydź pomnożone.

Uwagi godną jest rzeczą, że żaden z tych, którzy za emancypacyą katolików obstają, wezwania związku katolickiego nie przyjął.

Na gieldzie rozeszła się pogłoska, że w Madrycie zaszły rozruchy i że przywrócenia dawnych kortezów żądano; natychmiast papiery z pożyczki kortezów o jeden od sta, poszły w górę.

(*z Monitora Warszawskiego*).

Gazeta dworska z d. 23 umieściła (dawniey przez nas doniesione) mianowanie Xięcia Wellingtona posłem nadzwyczaynym do złożenia w imieniu Króla Jmci powinszowania CESARZOWI Wszech Rossyy szczęśliwego wstąpienia na tron. Xiąże wyjeżdża stąd 4 lutego; jedzie zaś w towarzystwie swoich 3 adjutantów Lorda *Fitzroy Somerset*, Francis *Gower* i *Dundas*, równie jak i starszego syna swego Margrab. *Douro*. Jak słychać ma mieć ważne także zlecenie dyplomatyczne, tyczące się interessów Grecyi.

W naszych zbrojowniach morskich budują teraz 96 okrętów, to jest 9 od 100 do 120 dział, 6 od 80 do 84 dział, 3 od 52 dział, 26 fregat 46ciodziałowych, 5 mnieyszych 23działowych, 8 szalup 18stodziałowych, 31 szalup 10ciodziałowych, kuttrow, i statków bombardyerskich.

Kapitan *Smith*, dowódca galioty nazwiskiem *Blücher*, przywiozł z *Rio-Jeneiro* do *Baltimore* wiadomość, iż codzień spodziewano się wybuchnienia woyny między Brezylią i Buenos Ayres. Minister woyny brezyliyski otrzymał rozkaz, aby wszystkie statki wojenne były przysposobione do żeglugi na dzień 14 listopada. W *Fernambuku* przyszło do bitwy między półkiem niemieckim i mieszkańcami. Obu półkowników rzeczonego półku sprowadzono do *Rio-Janeiro*, gdzie pod sąd wojenny oddani zostali. Wiedzą już w *Rio-Janeiro* o porażce woyska brezyliyskiego na wschodnim brzegu rzeki *la Plata*; a jak słychać, znaczna część tegoż woyska miała potém przeyść na stronę powstańców.

Pan *Stuart* postanowił udać się d. 22 listopada z *Rio-Janeiro* do *Buenos-Ayres*. W bitwie stoczoney d. 12 października pod *Montevideo*, woysko brezyliyskie utraciło 52 oficerów i 400 żołnierzy w zabitych i ranionych, a 1,000 ludzi w jeńcach. Jenerał *Manoel*, dowodzący tém woyskiem, miał poledz. Mówią, iż druga wyprawa, złożona z 2,500 ludzi, wypłynie przed końcem listopada z *Rio-Janeiro* do *Montevideo*.

Drukarnie w Zjednoczonych Stanach Północney-Ameryki nie były nigdy tak czynnemi, jak teraz. W ciągu trzech miesięcy wyszło tam zpod prassy 136 dzieł nowych, a 50 dawnych powtórnie wydrukowano.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 31 stycznia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Radca Stanu Kawaler *Zea Bermudez* miał dnia 29 b. m. prywatne wysłuchanie u Króla Jmci Saski go w *Dreznie*, i złożył list wierzytelny jako nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister hiszpański przy dworze tego Monarchy.

Półkownik *Gustafson* (były Król szwedzki) podał d. 18 b. m. małey radzie w *Bazylei* następujące pismo: „Gdy od 4 lat nie mieszkam w tém mieście, a od tego czasu cywilne moje stosunki nie polepszyły się, żądam więc bydź formalnie wymazanym z listy obywateli, i spodziewam się po sprawiedliwości magistratu, iż mi zwróci 1500 franków, które w roku 1818 za prawo obywatelstwa w *Bazylei* zapłaciłem“ Odpowiedziano na to, iż zezwala się na żądane przez półkownika *Gustafson* wymazanie, i tenże jest odtąd uwolniony od wszelkich związków, jakie przywiązywały go do kraju szwaycarskiego.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 20 stycznia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

O damie, którą za firankami znaleziono w pokoju Infanta *Don Carlos*, są następujące szczegóły: Pani *Mello* była damą dworską Królowey Portugalskiey *Izabelli*, i przybyła tu, celem pełnienia takiey samey służby u Xiężney *Maryi Franciszki*. Xiężna oddaliła ją od swego Dworu, i kazała jey wyjechać do *Sevilli*. Pani *Mello* wróciła ztamtąd, a gdy ją brano do więzienia, oświadczyła, iż ten śmiały krok dla tego tylko uczyniła, aby miała sposobność mówienia z Xiężną i przekonania jey o swojey niewinności.

Kurs Sanktpetersburski.

		Dnia 26	*d. 29 stycznia.*	
Amsterdam	na 65 dni	48	—	Bank. Assyg.
	— 3 miesiące	$48\frac{1}{8}$	$48\frac{1}{4}$,	
Hamburg	— 65 dni	$8\frac{25}{32}$, $\frac{3}{4}$	$8\frac{3}{4}$,	
	— 3 miesiące	$8\frac{3}{4}$, $\frac{25}{32}$	$8\frac{25}{32}$	
Londyn	— 3 miesiące	$9\frac{9}{16}$, $\frac{5}{8}$	$9\frac{5}{8}$,	
Paryż	— 70 dni	101	$101\frac{1}{4}$	
	— 3 miesiące	$101\frac{1}{4}$	$101\frac{1}{2}$,	

Moneta Rossyyska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy	—	— — —
— — — stary	— —	— — —
Piastry twarde hiszp.	—	— — —
Jefimki	— — — —	— — —
Rubel złotem 3 r. 87 k.		— — —
— — srebrem 3 r. 72 k.		3 rub. 72 kop.

Papery kommissyi umorzenia długow.

6% assyg.	—		—
6% brzęczącą monetą	—		105
5% takoż	—	87.	—

Kurs wileński na assygnaty od dnia 5 lutego: rub. sreb. 3 rub. $78\frac{3}{4}$ kop., imperyał 37 rub. $87\frac{1}{2}$ kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Dziennik Wileński.

Pierwszy Numer Dziennika Wileńskiego roku teraznieyszego zawiera rzeczy następujące: *Literatura Nadobna*: Kukułka Wróżka, powieść z dzieł Lafontaine przez A. N. Kumelskiego. Geniusz Człowieka wiersz z franc. przez A.N. Kumelskiego. Trzy Krzyże pod Brykowem, ballada przez Jana Kazimierza Ordyńca — Myśli kobiety o kobietach — *Estetyka*: Wykład celnieyszych różnie między krasomowstwem a rymotworstwem — *Historya:* Listy Leibnica do Piotra W. Cesarza Rossyyskiego i do niektórych urzędników państwa — *Biografija:* Krótka wiadomość o życiu Mikołaja Fussa akademika Cesarskiey akademii nauk petersburskiey — Wiadomość o życiu Barona Denona, członka instytutu francuzkiego przez A. Bohatkiewicza — *Krajopisarstwo*: o nowych krajach amerykańskich — *Recenzya*: o Słowniku rossyysko polskim Xdza Modesta Stanewicza Pijara przez Leona Rogalskiego — *Fizyka*: Instrukcya do urządzenia konduktorów piorunowych, przyjęta przez Akademiją nauk w Paryżu — *Chemija*: Rozbiór Kaolinu — *Mineralogija*: Systematyczne wyliczenie minerałów odkrytych dotąd w różnych mieyscach Rossyi — *Zoologija*: Ciekawe szczegóły o wężu żółtym z Maryniki — Badania monograficzne o psie rodzimym amerykańskiego lądu — *Botanika*: Opisanie dwóch nowych rodzajów roślin odkrytych w Nepalu p. A. Wallich — Nowy nadzwyczayney wielkości wyrodek ogórka — *Nauki Stosowane*: O szkle, z ryciną — Sposoby robienia różnego piwa do użycia domowego, z ryciną — Opisanie krupierni, wynaleziony przez P. Lescour we Francyi, a od niego nabytey i ogłoszoney przez Towarzystwo zachęcenia przemysłu narodowego w Paryżu, z ryciną — Gospodarstwo wieyskie niderlandzkie w teraznieyszym swym stanie. Ciąg 8my — Domowe amerykańskie wino — Sposob suszenia drzewa do robienia instrumentów muzycznych i do innego użycia — Machina do wyciągania drótu żelaznego na robienie gręplі — Machina do wyciągania drótu wynalazku p. P. Brokedon — Mechanizm do prędkiego pływania kanałami — Pobiała angielska — *Nowiny Naukowe*: Zakłady edukacyyne i naukowe w Rossyi. Cesarska akademija nauk — Uniwersytet jagielloński: konkurs do katedry Teologii dogmatyczney i do posady adjunkta obserwatoryum astronomicznego — Uniwersytet francuzki w Paryżu — Królewska akademija umiejętności w Berlinie — *Wiadomości Biograficzne i nekrologiczne:* Hrabia Rumiancow — Staszic — Lachnicki — Dybek — Chodakowski — Gautherot — X. Coster — *Wiadomości Bibliograficzne*: Nowe dzieła polskie, rossyyskie, cudzoziemskie.

---

1. **Michał Zaleski b Podkomorzy Ptu Rosień Jeneralny massy funduszów i interesow JOXki Stefanii Radziwiłówny Prokurator, zapozwałem pzzez oddzielne cztéry pozwy 1826 lutego 5 powynaszane i w Aktach Kommissyi zeznane, przed Sąd Kommissyi na urządzenie interessów Radziwiłłowskich w Wilnie ustanowiony 1). *W. Augustyna Smoleńskiego* b. possesora dóbr Wał ł i Mileszek po dekretach mianowicie ostatnim 1826 febr. 4 kontumacyynym, o warowanie mieysca stanności, o sądzenie dla massy f. 2,535 g. 25 z procentami i expensami prawnemi. 2) *Sukcessorów Jana Bekiera* b doktora medycyny w Nieświżu po dekretach a szczególnie ostatnim 1826 lutego 4 o warowanie mieysca stanności o oczewisty wyrok, przez który, o skasowanie pretensyi na f. 21,742 g. 3 do massy zastosowaney i o powrót expensow prawnych. 3) *Jana i Sekundy z Kuroczyckich Woyciechowskich, Mikołaja i Antoniny z Kuroczyckich Wańkowiczow i Karoliny Kuroczyckiey* niezamężney w assystencyi Opieki, o extradycyą wszelkich dowodow do archiwum massy, o zapisanie wieczney ammissyi na pretensyą o f. 4000 do massy zastosowaney, o sądzenie expensow prawnych. i 4) *Sukcessorow Xdza Michała Dłuskiego* Archidyakona Prałata Katedry Wileńskiey i Kawalera, po dekretach a szczególnie 1826 lutego 4 kontumacynego, o warowanie mieysca stannośoi, a przez ostateczny dekret o skasowanie pretensyi do massy nie słusznie zastosowaney dawności i amissyi uległey, a nawet opłaconey, o nakazanie powrotu wszelkich w tém posługujących dowodów do archiwum massy i o powrót wydatkow prawnych. Jakowych stron ponieważ mieszkania nie są wiadome o takowym zapozwaniu przez niniejszą awizacyą zawiadamiam Michał Zaleski Prokurator massy.**

Pozwolono drukować, 9 lutego 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

1 Rezolucyą Magistratu Wilenskiego, po rozporządzeniu Kommissyi Radziwiłłowskiey dnia 29 januaryi r. t. nastalą, budowle niegdyś Icki Jurewicza a następnie przez czasowego posiadacza Wańkowicza utrzymywane, w Wilnie na placu W. Tomaszewskiego pod N. 705 na ulicy Wilenskiey położonym, naydujące się, z obowiązkiem zrzucenia onych, lub umówienia się z W. Tomaszewskim o pozostawieniu na placu, zostały na publiczną wyprzedaż przeznaczone. Aby więc życzący nabydź też budowle, in fundo onych w terminach 1szym dnia 15, 2gim dnia 17 i 3cim dnia 19, a także w dniu przetargowym 22 teraźn. mca februaryi jawili się; w tém celu wydaje się niniejsza awizacya. Datt roku 1826 februaryi 5 dnia.

Karol Hurtig R. M. W.

---

1. Mikołay Pierwszy z Bozey łaski Imperator Samowładnący Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Andrzejowi Bazylego synowi von Hernetowi Kapitanowi, Katarzynie z Berchmanow von Hernetowey Kapitanowey, a jeśliby kto z nich żyć przestał, to ich potomstwu i Sukcessorom, Juliannie z Berchmanow von Hernetowey Majorowey z potomstwem i Sukcessorami: pozew przed Sąd Ziemski Pttowy Witebski, na kadencyą teraz sądzącą się, i do każdego przypadnienia sprawy; z powództwa Urodzonego Fiedora Fiedorowicza Barona Wolframzdorfa Podpółkownika i Kawalera w rzeczy oto: iż obżałni WW. w roku 1811 apryla 13 dnia wydanym, a 18 maja w Sądzie Ziemskim Pttowym Witebskim przyznanym obligacyynym zapisem, każda osoba po udzielnie, to jest obżałny Andrzey von Hernet Kapitan rubli assyg. 236 i kop. 25. Obżałna Katarzyna von Hernet Kapitanowa rubli ass. 236 kop. 25, i obżałna Julianna von Hernet Majorowa rubli ass. 236 kop. 25; w każdym roku przez ciąg dni życia żałgo się Deltora w dniu 23 apryla nayakuratniey opłacać obowiązaliście się, a nawzaiem Załujący się Dellor obok przyznania rzeczonego obligacyynego Zapisu Dokumentu przez zeszłą żonę swoią a siostrę Obłłych w temże 1811 Ru. aprylа 15 dnia sobie wydanego i wszelkiey do Dóbr Wyszotek pretensyi odstąpił, mimo jednak na fundamencie rzetelności i prawa nastałych zapisow Obłłni WW. opłaty każdo-roczney summy od nastania takowego Zapisu aż dotąd nieuisciliscie, a nawet na podawane w Ru. 1820. i 1821 latach skargi prożby do Witebskiego Gubernskiego Rządu w odpowiedzi swey nierzetelnie donosić osmieliliście się, jakoby Załłcy się podpółkownik i Kawaler Baron Wolframzdorff Dokumentu obligacyinego wyżey datą pokazanego w przeciągu kilka tygodni od nastania zrzekł się, i zarazem poniżey w temże samym doniesieniu wyrazić poważyliscie się, jakoby za tym Dokumentem opłaciliscie a to nayprzód razem całą należ-

ność a późniey ratami w ciągu lat kilka składając w dowodzie tak mylnego doniesienia wydaną przez Załłgo się w Ru. 1815 Urodzonemu Rentelowi na udzielną zupełnie summę i obcey zupełnie osobie kwietacyą w przyjęciu summy 5,905 Rubli; i nakoniec Obżałłny Kapitan Andrzey fon Hernet wyrzekł się jakoby takowego obligacyinego Dokumentu nigdy z osoby swojey niewydawał i niepodpisywał. Kiedy przeciwnie nietylko z osoby swojey wydał, podpisał i z osoby swojey pokazaną część płacić obowiązał się, lecz nadto sam osobiście z osoby swojey w Sądzie Powiatym Witebskim stawając, takowy Dokument Obligacyiny przyznał, z tego powodu ponieważ wszystkie akta i Dokumenta między Załłym się i Obłłnemi są stanowione, przyznawane i jawione w Sądzie Powiatowym Witebskim, ponieważ Obłłny Kapitan Hernet długu i nawet podpisu z własney osoby wypiera się, gdy własny ten dług w części własny na Dokumencie wyrażony w Sądzie Powiatowym Witebskim przyznał i zajawił, z tego powodu Załłcy się idąc przed tenże sam Sąd gdzie mieyscowe Akta (których nigdzie przewozić nie wolno) rzecz naydokładniey wyswietli i wypierającego się obwinić lub uniewinić zdołają w Roku ominionym 1825 Junij 4 wyniesionym wedle prawa Pozwem zawołał; lecz Obłłni WW. dążąc jedynie na zwłokę zawołani aktoratem 19. Oktobra z pogardą prawa do Sądu nie staneliście i wzdać siebie na Banicyą doczesną i wieczną zmusiliscie, w przewodnictwie czego Załłcy został znaglonym pozwać powtórnie w prożbach: Wyroku wyżey datą powiedzianego, a w slad za nim Dokumentu obligacyinego utwierdzenia, zaległey za nim summy po termin naznaczyć się mający do opłaty z wszystko letniemi procentami i wydatkami procederowemi sądzenia, oney nie tylko na wszelkim majątku gdzieby się tylko jakiego bądź tytułu okazał zabespieczenia i wyprzedać nakazania, lecz nadto odpowiedzi do osob stosownie do prawa temu Krajowi gdzie Akta nastały darowanych, i stosownie do przedłożenia tuteyszego Jenerał Gubernatora rozciągnienia, i tego wszystkiego sądzenia, co w sprawie proszonym i dowiedzionym będzie, z wolnością poprawienia się na Załobie.

Roku 1826. Januaryi 29 Dnia Woźny niżey piszący się swiadczę tym Rellacyinym Kwitem, iż dwie Kopie Pozwu we wszem z Autentykiem zgodne w sprawie JW. Fiedora Fiedorowicza Barona Wolframzdorfa Podpółkownika i Kawalera: po WW. Andrzeja Bazylego Syna von Herneta Kapitana. Katarzynę z Berchmanow von Hernetowę Kapitanowę lub w przypadku ich albo ktoreykolwiek osoby zeyscia onych potomstwo i sukcessorow, oraz Juliannę z Berchmanow von Hernetowę Majorowę, a na przypadek jey zeyscia jey potomstwo i sukcessorow do Drzwi Sądowych Witebskiego Powiatu przybiłem, a drugą dla zawiadomienia i opublikowania całey powszechności do Gazet Kurjera Litewskiego podałem, i o terminie stawania do rozprawy w Izbie Sądowey et in foro publico ogłosiłem i obwołałem. Datt ut supra.

Felician Tołłoczko Woźny Sądu Głłgo 2go Witebskiego Departamentu.

Pozwolono drukować. Wilno 6 Lutego 1826 roku Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

1. Excerpt Oswiadczenia z Protokółu Potocznego Sądu Ziemskiego Pttgo Dryzienskiego, w Datcie poniżey wyrażoney w temże Protokóle zapisanego, pod Pieczęcią Urzędową Stronie żądającey wydaje się.

Roku 1826 Miesiąca Januaryi 19 dnia. Oswiadczenie niżey podpisanego Adolfa Szukiewicza zanosi się w następnym pojaśnieniu, iż mając za obligami, pierwszym w roku 1807 febr. 23 dnia na zł. pol. 20000, drugim 1812 marca 19 na zł. 10000 JP. Józefowi Czalijewskiemu, trzecim 1819 marca 21 Barbarze Szumowiczówne na zł. 2000, i czwartym w 1812 marca 19 na zł. 22300, mnie Adolfowi Szukiewiczowi przez zeszłego Antoniego Szumowicza wydanemi, po wzięciu przelewow w roku 1822 febr. 17 od JP. Czalijewskiego z Sukcessorami Antoniego Szumowicza process do Rządzącego Senatu po Skardze przeniesiony i nierozwiązany, kiedy dopiero przez dokument ugodliwy z W. Szumowiczową w assystencyi Opiekuna, na rozkład wypłat sobie corocznych przez lat dziesięć ugodziłem się, przeto że takowych czterech obligow ani przelewać nikomu, ani czynić za onemi dopominkow niebędę, oświadczam jako do zwrótu po opłacie W. Szumowiczowey należnych, jakowe oświadczenie do Redakcyi Kuryera Litewskiego podać dozwalając w Aktach Ziem. Pttu Dryzienskiego umieszczam i one podpisuję. U takowego oświadczenia podpis Aktora następny. Adolf Szukiewicz b. Podkomorzy Lidzki.

Zgodno z Protokułem potocznym. Ignacy Lipnicki Regent Ziem. Powiatu Dryzienskiego.

Pozwolono drukować. Wilno d. 8 lutego 1826 r., Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Głnego 2go Departamentu Gubernii Mińskiey, 1824 roku lipca 14 dnia nastałą, w majętności Małych Dolcach Powiecie Borysowskim na cel domierzenia satysfakcyi wierzycielom WW. Adama Eustachego i Kajetana Korsaków Marszałkowiczów Pttu Lepelskiego odbywający się, zawiadamia interessowane strony, iż dnia 20 lutego następnego miesiąca niezmienne do namowy sprawę konkursową wezmie, i na niestawających do wymienionego terminu zgodnie z Remissą wieczystą utratę pretensyi zakryśli, z tymi zaś, którzy do massy usprawiedliwić się z zawinień zostają w obowiązku, również in contumatiam wedle praw postąpi. Dat 1826 stycznia 20 dnia.

Florian Swida Sędzia i Exdywizor.
Tadeusz Obrąpalski P. Z P. M. Exdywizor
Franciszek Kuściński Exdywizor.
Exdywizor Regent Nielubowicz.

---

2. Niżey podpisani spełniając dotąd opiekę nad potomstwem i funduszami zeszłego ś. p. JW. Kazimierza Sulistrowskiego byłego Cywilnego Mińskiego Gubernatora, gdy już dopiero syn jego JW. Alexander Sulistrowski wieku lat 18 prawem Statutowém w Art. 1, z Rozdziału 6 do wyyścia z Opieki zamierzonych, na dniu 29 stycznia teraźnieyszego roku ukończył, a tém samém stał się mocnym przez się urządzać dobra i wszelkie do nich odnoszące się stosunki, bezpośrednio ułatwiać, dla tego zawiadamiając o tém wszystkich interessa z nim z jakiegokolwiek źródła wynikłe, mieć mogących, że nie już z Opieką jako już ustałą, lecz z samym JW. Alexandrem Sulistrowskim jako pełnoletnim aktorem, bez żadney do Opieki referencyi traktować, i z

)1(

nim tylko działać mogą, i powinni, ostrzegają. Dat w Wilnie dnia 3 lutego 1826 roku.

Michał Römer Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Daniel Buczyński Sądu Granicz. Ptu Zawileyskiego b. Prezydent.

Mikołay Abramowicz Kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiey Mości i Kawaler.

---

3 Szymon Kulwiec Sędzia Ziem. Ptu Kowień. Józefat Erdman Prezydent Grodzki Ptu Upit. i Wincenty Butler Sędzia Graniczny Ptu Wiłkomierskiego.

Oznaymujemy tym naszym urzędowym obwieszcznym listem WW. JJ. Panom Kalixtowi Dowiattowi Marszałkowi Szawel., Wincentemu Charmańskiemu Pisarzowi Ziem. Wiłkom., Andrzejowi Bratu Justynie Siestrze Kaczyńskim Półkow. W. Littew., Barbarze z Kaczyńskich Rutkowskiey, Justynie z Kaczyńskich Degutowiczowey, Albertowi, Nikodemowi, Jakubowi, Kajetanowi, Korkuciom i dalszym sukcessorom Jana Korkucia Szambelana b. Dworu Pol., niemniey wszystkim wierzycielom różnego tytułu pretensorom oraz debitorom massy funduszu zeszłego Stanisława Kaczyńskiego Półkow. Woysk Litew., iż w skutek Remissy Sądu Główn. 2 Depart. w roku 1814 januar. 27 zapadłey po odbyciu kilku zjazdow, po raz ostatni dla ukończenia Exdywizyi i domierzenie każdemu satysfakcyi za niedziel cztery do majętności Zołciszek zjedziemy; wszystkim przeto interesowanym stronom iżby nikt w czasie przyszłym niewiadomością niewymawiał się, zapowiadamy, ammissyą w razie niejawienia się stron zapiszemy i takowe obwieszczenie w Kuryerze Litewskim zamieścić dozwalamy.

1826 stycznia 28 dnia ja Woźny świadczę iż takowe obwieszczenie z instancyi Urzędników WW. Szymona Kulwiecia Sędziego Z. Kowień., Józefata Erdmana Prezydenta Grodz. Ptu Upit., Wincentego Butlera Sędziego Granicz. Ptu Wiłkomierskiego, WWJPP. Kalixtowi Dowiatowi Marszałkowi, Wincentemu Charmańskiemu Pisarzowi, Andzejowi bratu, Tekli siestrze Kaczyńskim Półkown., Barbarze z Kaczyńskich Rutkowskiey, Justynie z Kaczyńskich Degutowiczowey, Albertowi, Nikodemowi, Kajetanowi, Jakóbowi Korkuciom i dalszym sukcessorom Jana Korkucia Szambelana, oczewisto jedną w mści Zółciszkach, drugą w mści Lubartowie w Ptcie Wiłkom. leżących podałem, a dla wiadomości stron dalszych trzecią takoż Kopią w Redakcyi gazety Kuryera Lit. w mieście Wilnie dla zamieszczenia w druku położyłem, i o zjechaniu wyżey wyrażonych Urzędników w komplecie z trzech osob złożonym do majętności Zołciszek w ptcie Wiłkom. leżącey dla usatysfakcyonowania wszystkich wierzycieli i pretensorow zeszłego Stanisława Kaczyńskiego Półkownika za niedziel cztéry od daty podania tego obwieszczenia, wszystkie strony zawiadomiłem. Tomasz Piotrowski Wozny Ptu Wiłkomier.

Roku 1826 mca stycznia 30 dnia, przed Aktami Grodzkiemi Ptu Wiłkomirskiego obecnie znaydujący się Woźny w górze wyrażony takową Relacyą zeznał. Przyjąłem Regent Iwanowski.

---

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla odbycia targow na oddanie od dnia 1 apryla teraz. 1826 roku, w czteroletnią dzierżawę krobkowego w Mieście Wilnie poboru przez Sąd likwidatorski Ziemski Wileński przeznaczonego na zaspokojenie kahalnych długow, naznaczono terminy: 1szy 22, 2gi 24, a 3ci 25 teraźnieyszego februaryi; a zatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami do tego Rządu, gdzie objawione im będą i uprzednie do tego warunki. Dnia 4 lutego 1826 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz Kleyst.

Naczelnik Stoła Kowalenok.

---

3. Niżey podpisana znaydując w Kuryerze Lit. w Dodatku pod N. 14 przez W. Antoniego Tomaszewicza Sekretarza Guberń. męża jey zaniesione Oświadczenie z zastrzeżeniem, aby nikt nie pożyczał pieniędzy na kamienicę przez niego jakoby kupioną, a tylko w pewnych warunkach na wspólne obce imie jakoby wyprzedaną, znayduje obowiązek odpowiedzieć, że owszem imie W. Tomaszewicza, tylko dla assystencyi, jak zwyczanie męża, zostało w tym prawie zamieszczoném, gdyż kamienica kupiona za własne niżey podpisaney pieniądze, na obligu JW. Marszałka Karpia byłe, a przez niego w ilości rub. sr. 2,000 ściągnięte, z tych więc pieniędzy za rub. sr. 1,500 kupiono kamienicę, a rub. sr. 500 zostały w ręku męża, do oddania w każdym czasie żonie jako jey własność, nie tylko więc niżey podpisana połowy kamienicy, lecz, całości jest dziedziczką, a o co w czasie właściwym został już zaniesiony manifest i popierany będzie, nie tylko co do dowodu całości kamienicy, lecz i zatrzymanych rub. sr. 500. Rzecz ciekawa, za co W. Tomaszewicz, mówiąc o niejakichści warunkach, ani ich nastania ani czém się udowodniają zamieścić nie chciał, bo istotnie żadnych nie było i być nie mogło, aby więc objaśnić, że Oświadczenie pomienione mylnie i na krzywdę niżey podpisaney zostało zamieszczoném, ninieyszą do Kuryera Lit. podając odpowiedź, oną własną podpisuje ręką. Dat roku 1826 febr. 4 dnia. Barbara Tomaszewiczowa Guberńska Sekretarzowa.

Ludwik Bohusz Siestrzencewicz Nad. Sow.

Kazimierz Nowicki, jako Opiekun.

Klemens Sumin Opiekun.

Wyjeźdża za granicę

2. Przemieszkiwający w mieście z czasowym paszportem przybyły tu w 1824 roku Francuzki poddany Jan Boyli, odjezdza na powrót do Francyi do miasta Paryża.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 9 godz. 7 z rana	28 cal. 0,1 lin.	— 6 stopni.	Polud. Wsch.	Śnieg.
	d. 10 — — —	28 — 6,5 —	— 6,5 — —	Polud. Wsch.	Pochmurno.

DODATEK DO KURYERA LITEWSKIEGO N. 18.

Wilno dnia 10 lutego v. s. 1826 Roku.

2. Kommissya Sądowa Naywyższym Rozkazem Wiekopomney Pamięci NAYJASNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA Igo w dniu 18 lipca 1821 roku wydanym, dla dzieł, i długów JW. Konstancyi z Xiążąt Lubomirskich Hrabiny Rzewuskiey H. P. K. oddzielnie ustanowiona, w skutek 21 punktu tegoż Ukazu, ma za powinność działania swoje w roku zeszłym 1825 uskutecznione, do publiczney przesłać wiadomości. Od początku 1825 roku Kommissya w pełnym komplecie z Prezesa, i sześciu Członków złożona, znalazłszy odkrytą do Sądownictwa drogę, naypierwszą na to zwróciła uwagę, aby jak nayprędzey oczekiwaną w dziele przybliżyć satysfakcyą; w tym więc celu przez publikacye po Guberniach przesyłane, wzywała wszystkich wierzycieli, i pretensorów, aby do likwidacyi długów, i do usprawiedliwienia swych pretensyi, jawili się; z ostrzeżeniem, iż wszelkie w tey mierze opoznienie, będzie skutkiem własney ich winy, jeśli oznaczonego terminu pilnować nie będą, a Kommissya zmuszoną zostanie do sądzenia sprawy, nie zważając na zaoczność nie jednokrotnie już zadeklarowaną. Zbieg wypadków tak zrządził, że wtenczas, kiedy już żadney do działań sądowych niebyło przeszkody, JW. Ledochowski były Marszałek Guberski, a Prezes tey Kommissyi, dla słabości zdrowia, w miesiącu marcu do domu wydaliwszy się, znalazł się w potrzebie prosić Tronu, o uwolnienie siebie, od dalszego tego obowiązku wykonywania. Po podaniu wkrótce kandydatów do tego urzędu, przez JW. Hrabinę Rzewuskę, przysłany został rozkaz do JO. Ministra Sprawiedliwości, aby od wierzycieli JW. Rzewuskiey, i jey syna zapotrzebować determinacyi względem kandydatów, na Prezesa podanych; co gdy z rozporządzeń Kommissyi z sześciu członków złożoney uskutecznionym i gdzie należało dostawionym zostało, Wolą Monarszą w dniu 31 augusta 1825 roku potwierdzonym został na Prezesa tey Kommissyi, Guberski Wołyński Marszałek JW. Piotr Graf Moszyński, który przez skład Kommissyi po odebraniu Ukazu do zajęcia swojego mieysca w dniu 10 oktobra tegoż roku zaproszony, przybycie swoje na dzień 1 grudnia 1825 r. oznaczył, a do tego czasu Kandydata swojego, do zajęcia jego mieysca powołał, lecz żaden z nich pewnie nie bez przyczyn dotąd nieprzybył. Kommissya więc z sześciu członków złożona a Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, do nieoddalania się obowiązana, w biegu skończonego roku, nic do rozsądzenia przez wierzycieli i pretensorow przyniesionym niemając, a dla niezupełności kompletu, przystąpić nawet do sądownictwa nie mogąc, zaymowała się spełnianiem Rozkazow JEGO IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI CESARZEWICZA, i przepisow Rządzącego Senatu, w różnych przedmiotach zaszłych, niemniey ułatwianiem dzieł potocznych, rezolwowaniem prośb, i rozwiązywaniem interessow ekonomicznych; w rzędzie których wyszło postanowień, rezolucyow i odniesień do różnych juryzdykcyów w protokule sądowym i żurnale prawnym 493, w ekonomicznym 389, a w ogóle 882. W tych liczbie na skutek przepisow Rządzącego Senatu, Kommissya bez assystencyi i wyjaśnienia stron sama zająwszy się przeyrzeniem komportowanych dokumentow, z nich wyciągnęła i przesłała do JEGO IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI CESARZEWICZA, i do Rządzącego Senatu wiadomości, z czego się składa massa fortuny JW. Hrabiny Rzewuskiey, jaka ilość objawionych długów, i pretensyi tęż fortunę obciąża, jakie dobra pod wiedzą administracyi zostają, wiele z nich przez lat trzy wpłynęło dochodu, i wiele było w rozchodzie, z czego się wykryło, że prócz wydatków gruntowych, opłaty podatków, i annuat duchownym, na zniesienie długu bankowego, i innych cięża. row massę dotykających, oraz na załatwienie różnych potrzeb teyże massy, w ciągu lat trzech wyszło rubli srebr. 75241 kop. 15. Ułatwiona ta czynność potrzebując znacznego czasu, jest rękoymią oszczędzenia jego dla zupełnego Sądu, przy czym członkowie Kommissyi nie bez żalu wyznać muszą, iż ciągle i na długo opuściwszy własne domy, wtym zamiarze, aby woli Monarszey i stron zaufania jak nayskuteczniey odpowiedzieć, nieprzewidziane i niezłomne do wykonania swego celu mieli przeszkody, które ich obowiązki wtenczas przedłużyły, kiedy z nich jak nayprędzey wywiązać się pragną. Rychło spodziewane uzupełnienie kompletu, pozwala im cieszyć się nadzieją, iż w roku następnym, nie z samych potocznych czynności, lecz i ze stanowczych decyzyi sprawę przed Publicznością zdawać będą. Teraz zaś nic im więcey donieść nie pozostało, nad rzetelne zapewnienie; że niema ani jednego wpisu, któryby czekał rozsądzenia, ani jedney prośby, któraby zrezolwowaną niebyła, prócz okoliczności zupełnego kompletu wymagających. Działo się na Sessyi w Starym Konstantynowie dnia 12 stycznia 1826 roku.

Członek Kommissyi i Kawaler Mikołay Popowski.

Członek Kommissyi Adam Siedliski.
Członek Kommissyi Piotr Szyrma.
Członek Kommissyi Wincenty Jezierski.
Członek Kommissyi Michał Jaworowski.
Członek Kommissyi Ludwik Dubiecki.
Sekretarz Felix Zawadzki.
Expedytor Tatarowski.

---

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Wincentemu Kłopotowskiemu Miecznemu ziemi Drohickiey bratu ... z Kłopotowskich Studzińskiey Sędzinie Granicz. Pttu Minskiego siostrze, Kazimierzowi Tomaszewskiemu siostrzanowi, toż dalszym sukcessorom zeszłego Franciszka Kłopotowskiego Rotmistrza Brasławskiego i Adwokata subselliów Dziśnieńskich, oraz Staroz. Hercowi Szykowi mieszczaninowi Połłmu pozew loco per agendae executionis, przed Sąd Ziemski Pttu Dziśnienskiego z powództwa UUr. Stanisławy Pisarzowey Wgo Xięstwa Littgo matki, Adama Pisarzewicza syna Mirskich, przy odwołaniu się do uprzednio w roku 1825 augusta 8 dnia przez Woźnego JP. Kuczyńskiego podanego, et eorundem 11 dnia przed aktami Ziemskiemi Pttu Dzisnienskiego za-

szanego pozwu i do otrzymanego za onym na obżałnych Sukcessorach zeszłego Franciszka Kłopotowskiego w roku tymże 1825 nowembra 7 dnia niestannego dekretu, oraz do wszelkich dalszych dowodow w sprawie złożyć się mających, dozywają żałcy powtóre obżałnych w porządku niestannego Dekretu z prośbami, nadewszystko: Dekretu niestannego w roku 1825 nowembra 7 dnia z lukrami banicyi doczesney i wieczney na obżałnych sukcessorach zeszłego Franciszka Kłopotowskiego Rotm. Brasławskiego otrzymanego zatwierdzenia, solucyi za onym wedle prawa o-opłaty nakazania, w dalszym porządku tradycyi, na matści Miorach za uzyskaną w złym przewodzie prawa i w dawności przemilczaną przez zeszłego Kłopotowskiego konwikcyą, w roku 1824 apryla 25 dnia nielegalnie dokonaney, natychmiast podniesienia i skassowania, rehabicyi do odjętych pięciu chat poddaństwa zdeterminowania i nakazania na pewność odpowiedzi za wszelkie poniesione, ponoszące się i ponieść się mogące straty, wszelkiego funduszu zeszłemu Kłopotowskiemu należnego, gdziekolwiek znaleść się mogącego poddania, ku wyklarygowaniu którego, na obżałnych sukcessorach komportacyi wszelkich praw, zapisow, dekretow, testamentow, obligow, działow, zgoła wszelkich tranzaktow fundusz ten wyświecających pod juramentem nakazania, i na bezpieczeństwo doiszczenia tego wszystkiego i dostania w procederze paręki dobrze osiadłego obywatela na obżałnych sukcessorach Rot. Kłopotowskiego uznania i do usprawiedliwienia się z niesłusznego odjęcia części Mior od nabywcow przez akta zwyczayne, tychże sukcessorow zobowiązania, pretensyow, tak przez zeszłego Kłopotowskiego stosowaney, jako przez obżałgo Herca Szyka bez przelewu i zgaszenia formalnym zapisem uzyskanego na nim przez Ur. Alexandra Druhowinę w Sądzie Głównym Witebskim dekretu przyniesioney, a dawnościami umorzoney znikczemnienia, i od oney tak żałcych deltorow, jako i majętności Mior wolnemi i swobodnemi uznania i ogłoszenia. Extradycyi tak obligow niegdyś przez zeszłego Pawła Mirskiego Czesznika na summę 200 cz. zł. kondycyonalnie Alexandrowi Druhowinie bez formy przepisaney prawami wydanego, jako też paręcznego dokumentu za tegoż Druhowinę dla żałcych zdeterminowania, a w przypadku nieznaydowania się w ręku obżałnych takowych inskrypcyow, onych znikczemnienia, oraz skassowanemi ogłoszenia, win za zły przewod prawa, z funduszu winnego na rzecz żałcych przysądzenia, żałcych do dowodu i odwodu bliższemi uznania, szkod, strat i expens prawnych zwrótu, oraz tego wszystkiego decydowania co czasu prawa obszerniey dowiedzionym będzie, z wolną tey żałoby poprawą.

Roku 1825 decembra 2 dnia Woźny niżey wyrażony świadczę iż takowego loco per agendae executionis pozwu dwie kopije, jedną WWP. Wincentemu Kłopotowskiemu Miecznemu ziemi Drohickiey bratu... z Kłopotowskich Studzińskiey Sędziney Granicz. Pttu Minskiego siostrze, Kazimierzowi Tomaszewskiemu siostrzanowi i dalszym Sukcessorom zeszłego Franciszka Kłopotowskiego Rotmistrza i Adwokata subseliów Dziśnienskich, na tradycyyney matści Mior pesessyi, Drugą S. Z. Hercowi Izraelowiczowi Szykowi oczywiście, z powództwa JWW. JJPanow Stanisławy Pisarzowey Wgo Xięstwa Littgo matki, Adama Pisarzewicza syna Mirskich popodawałem i o terminie rozprawy przed Sądem Ziem. Dziśnienskim na kadencyi Trzykrólskiey lub po niey następney zawiadomiłem. Datt. ut supra.

Józef Kuczynski Woźny Pttu Dziśnienskiego.

Roku 1825 miesiąca decembra 5 dnia. Przed Aktami Jego Imperatorskiey Mosci ZiemstwaPtu Dziśnienskiego, stanąwszy obecnie JP. Woźny Kuczynski kwit tego po Dekretach pozwu urzędownie zeznał, przyjęto, i że do xiąg wpisano przy skarbowey pieczęci świadczę.

Donat Truchsses Trochlic Regent Ziemski Ptu Dziśnienskiego.

Wolno w Kuryerze Litewskim drukować dnia 5 lutego 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

2. Sąd Ziemski Powiatu Wilenskiego, zaymując się ostatecznym rozbiorem sprawy konkursowey Kredytorow i Pretensorow JO. Xiężney Maryi z Xiążąt Sapiehow Puzyniney Starościny Szaternickiey, takową sprawę w dniu 24 teraznieyszego mca februaryi nieodmiennie wziąść do namowy postanowił; iżby zatem kredytorowie i pretensorowie do majątku Xiężney Puzyniny regulujący stosunki, ze wszelką gotowością w tym Sądzie stawali, i pretensye porządkiem prawnym objawiali obowiązuje, że zaś na pretensye niestawających Kredytorow i Pretensorow amissyą uzna, przez ninieyszą awizacyą zawiadamia. Roku 1826 mca februaryi 6 dnia.

Michał Sawicki Prez. Ziem. Wilenski.

Wilenski Ziem. Sędzia Aloizy Jasieński.

Ziemski Pttu Wilenskiego Pisarz i Kawaler Józef Olszański.

---

2. Z Exdywizyi Dzięciolskiey w Gubernii Grodzieńskiey nad rzeką Niemnem o 4 wiorsty od karczmy radziwiłłowskiey Rudy, wydzieloną została scheda lasu różnogatunkowego włok 16 morg. 27 dla Sędziego Gran. Ptu Dziśnien. Felixa Boguckiego; która jako nieprzyległa aktorowi jest do zbycia; chcący ją nabyć, może się umówić z aktorem na kontraktach Mińskich lub na kontraktach Wileńskich.

Takowe ogłoszenie wolno drukować dnia 6 lutego 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

Nowe dzieła.

2 W xięgarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiey u Alexandra Żółkowskiego jest do przedania następujące dzieło:

Jeografija Matematyczna, zawierająca w sobie naydokładnieysze opisanie globusow: ziemskiego i niebieskiego, z rozwiązaniem wielu ważnych i pożytecznych zagadnień; ułożona podług systematu *Kopernika* in 8vo Wilno 1825.

Cena exempl. kop. 25 sr.

Wolno w Kuryerze Lit. ogłosić dnia 7 lutego 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

6 W xięgarni Józefa Zawadzkiego znayduje się do przedania wydany w jego drukarni Ручный Россійско-Польскій словарь изданный Піярскаго общества Іеромонахомъ Модестомъ Станевичемъ. *Kieszonkowy Rossyysko-Polski słownik* 8 stronic 406.

Cena kop. srebr.	60
z pocztą	90
oprawny w półskórek	75
z przesłaniem pocztą	1 rubel